

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.93.08>

KATARZYNA ŚLIWAK
(UNIWERSYTET WROCLAWSKI)

Kształcenie i praca nauczycieli w szkołach polskich oraz mniejszościowych na Górnym Śląsku w latach trzydziestych XX w.

Historia oświaty i wychowania pozostaje przedmiotem badań zarówno historyków, jak i pedagogów. Badania te często są prowadzone nie tylko z zachowaniem określonych ram chronologicznych i odnoszą się do konkretnych obszarów województw bądź powiatów. Ciekawym wątkiem wartym poddania bliższej analizie jest rozwój szkolnictwa, specyfika pracy nauczyciela na terenach pozostających pod wpływem różnych państw na przestrzeni wielu wieków. Za taki obszar możemy uznać województwo śląskie w czasach II RP. Polityka germanizacyjna oraz przyznana w 1920 r. autonomia stanowiła o odrębnościach oświatowych tego regionu. Aby dokładniej nakreślić prowadzące do nich czynniki należy uwzględnić oddziaływanie mniejszości niemieckiej, rozczarowanie nową sytuacją po powstaniach śląskich, plebiscycie, powrocie do Macierzy (zarówno pod względem politycznym, społecznym, jak i prawnym).

Województwo śląskie w okresie międzywojennym wyróżniało się spośród innych odrębną strukturą narodowościową oraz zawodową. Odgrywało ono naczelną rolę w gospodarce II RP ze względu na 75% udział wydobywania węgla w skali kraju. Rok 1926 był przełomowy – władzę przejęła wtedy sanacja śląska na czele z wojewodą dr. Michałem Grażyńskim. Wojewoda podjął się akcji zmierzającej do unifikacji Śląska z całym krajem¹.

W 1926 r. uchwalono pragmatykę nauczycielską² obowiązującą na terenie całego kraju. Uprawnienia przysługujące kuratorowi szkolnemu zostały zagwarantowane wojewodzie śląskiemu (z wyjątkiem uprawnień dotyczących komisji dyscyplinarnych – porozumienie z Radą Wojewódzką)³. Dopiero Komisja Praw-

¹ A. Glińs-Nadgórska, *Regionalizm śląski. Czynniki integrujący czy dezintegrujący?*, [w:] *Rola i miejsce Górnego Śląska w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. M.W. Wanatowicz, Bytom-Katowice 1995, s. 232–236.

² Ustawa z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli (DzU, 1932, nr 104, poz. 873 z późn. zm.).

³ *Ważne postanowienia co do szkolnictwa śląskiego*, „Polska Zachodnia” 1927, R. II, nr 97, s. 2.

nicza stwierdziła, że na terenie Śląska szczegółowe braki w pragmatyce mogą zostać dopracowane przez Śląską Radę Wojewódzką, ale musiały być one dostosowane do ustawy Sejmu RP⁴.

Wojewoda Grażyński w swoich przemówieniach (analizie zostało poddane to z 14 stycznia 1927 r.) silnie akcentował sprawy szkolnictwa. Był świetnym znawcą problemu związanego ze szkołami mniejszościowymi na Górnym Śląsku. Jego idea została wyrażona w haśle: „Dziecko polskie do szkoły polskiej, dziecko niemieckie do niemieckiej”. Twierdził, iż podstawą edukacyjną była szkoła 7-klasowa, działająca w miejscowościach z dostateczną liczbą uczniów. Najważniejszą rolę w potęgowaniu rozwoju gospodarczego Śląska miały odgrywać szkoły zawodowe. Grażyński w swoim wystąpieniu zawarł wytyczne dalszej polityki szkolnej. Kadra edukacyjna swój zawód powinna traktować jako posłannictwo, a szkołę jako placówkę wychowawczą, państwo zaś winno ponieść trud kształcenia przyszłej kadr pedagogicznej⁵.

Kształcenie nauczycieli w II RP

Po odrodzeniu się państwowości polskiej 20% nauczycieli miało pełne wykształcenie uniwersyteckie, 23% – niepełne wykształcenie wyższe, 57% zaś średnie (nie zawsze pełne)⁶. Wyniki te świadczą o dość kiepskim stanie edukacji wśród kadry. Głównymi zakładami kształcącymi nauczycieli po 1918 r. były seminaria nauczycielskie, powoływane do życia na podstawie dekretu „o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych w Państwie Polskim”⁷. Dekret w 38 artykułach regulował sprawy zakładania seminariów, nauki i nadzoru nad placówkami tego typu, rad działających w seminariach, uczniów i ich egzaminów oraz seminariów prywatnych. Seminarium uzyskało charakter średniej szkoły zawodowej, jednak jego ukończenie nie dawało możliwości wstępu na uczelnie akademickie. Artykuł 3 wyżej przywołanego dekretu wskazywał, że przy seminariach mogły być organizowane kursy zawodowe kształcenia specjalistycznego. Szczegółowy tok nauki w seminariach został określony na podstawie programu nauki z roku 1921⁸.

⁴ *Sprawy nauczycielstwa w Sejmie Śląskim*, „Polska Zachodnia” 1927, R. II, nr 2, s. 3.

⁵ *Mowa p. Wojewody Grażyńskiego w Sejmie Śląskim*, „Polska Zachodnia” 1927, R. II, nr 10, s. 3–4.

⁶ J. Szablicka-Zak, *Szkolnictwo i oświata w pracach Sejmu Ustawodawczego II RP*, Warszawa 1997, s. 19.

⁷ Dekret z dnia 7 lutego 1919 r. o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych w Państwie Polskim (DzU RP, 1919, nr 14, poz. 185).

⁸ Program nauki w państwowych seminariach nauczycielskich (DzUrz. MWRiOP, 1921, nr 22, poz. 232).

Czas trwania nauki w seminarium wynosił pięć lat, z czego trzy lata miały charakter ogólnokształcący, a pozostałe były ściśle związane z przygotowaniem do zawodu nauczyciela. Seminarium były szkołami łatwiej dostępnymi dla młodzieży pochodzenia chłopskiego niż np. szkoła średnia ogólnokształcąca, toteż fakt ich ukończenia mógł spowodować awans społeczny osób z tej grupy społecznej. W programie nauczania w seminarium uwzględniono przedmioty ogólnokształcące (język i literatura polska, religia, jeden język obcy, historia, geografia, nauka o Polsce współczesnej, matematyka, fizyka, chemia, nauka o przyrodzie, wychowanie fizyczne), przedmioty artystyczno-techniczne (rysunki, prace ręczne, śpiew, muzyka) oraz przedmioty pedagogiczne (psychologia i nauka o dziecku, historia wychowania, pedagogika, metodyka z ćwiczeniami). W 1926 r. zmieniono pierwotne programy 5-letnich seminariów. Naczelne hasło przyświecające kształceniu przyszłej kadry połączono ze słowami J.W. Dawida – „w żadnym zawodzie człowiek nie ma tak wielkiego znaczenia, jak w zawodzie nauczycielskim”⁹.

Nadzór pedagogiczny nad seminariami nauczycielskimi sprawował minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, on też określał szczegółowy zakres działania dyrekcji tego typu placówek oraz szczegółowe zasady rekrutacji. Kandydat do seminarium nie mógł przekroczyć 20. r.ż., musiał wykazywać zdolności psychofizyczne do zawodu nauczyciela, które były weryfikowane przez lekarza¹⁰. Egzamin wstępny obejmował zagadnienia z języka polskiego, matematyki oraz obowiązkowe badanie słuchu. Wszelkie procedury egzaminacyjne trwały od 3 do 5 dni. W nabór nowych uczniów byli zaangażowani wszyscy nauczyciele placówki, którzy oprócz oceny wiedzy merytorycznej mieli za zadanie obserwować młodzież, aby ocenić jej przydatność do zawodu. W kolejnym etapie selekcji przyjętych już osób była możliwość zezwalająca na wydalenie słuchacza z seminarium w pierwszych trzech miesiącach nauki (podstawą była tutaj opinia rady pedagogicznej)¹¹.

Przygotowanie zawodowe przyszłego nauczyciela najlepiej można było sprawdzić podczas praktyk pedagogicznych. Zadania słuchaczy zostały rozpisane w regulaminie praktyk pedagogicznych dołączonym do programu nauki. Podstawowe formy praktyk stanowiły: dyżury seminarzystów w szkole ćwiczeń¹², lekcje pokazowe nauczycieli, lekcje próbne uczniów, sprawozdania, konferencje i prezentowane na nich samodzielne referaty. Seminarium kończyło się egzami-

⁹ J.W. D a w i d, *O duszy nauczycielstwa*, [w:] *Osobowość nauczyciela*, red. W. Okoń, Warszawa 1959, s. 34.

¹⁰ Art. 19 dekretu o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych w Państwie Polskim.

¹¹ R. C i e r z n i e w s k a, *Kształtowanie umiejętności zawodowych w seminarjach nauczycielskich Drugiej Rzeczypospolitej*, Toruń 2008, s. 113.

¹² Szczegółowe funkcjonowanie szkół ćwiczeń zostało określone w rozporządzeniu z 8 lutego 1924 r. w sprawie organizacji szkół ćwiczeń (DzUrz. MWRiOP, 1924, nr 6, poz. 52).

nem, którego pozytywny wynik nadawał uprawnienia do nauczania na stanowisku tymczasowego nauczyciela w szkołach powszechnych¹³.

Dla kandydatów do seminariów, którzy nie ukończyli pełnej szkoły „wyżej zorganizowanej”, przeznaczone zostały preparandy nauczycielskie – szkoły 2-letnie, najczęściej otwierane właśnie przy seminariach, które rozpoczęły swą działalność na ziemiach polskich w czasie trwania działań wojennych i funkcjonowały bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości. Wiek kursantów mieścił się w przedziale między 12. a 15. r.ż. Preparandy często miały własne internaty, gdyż usytuowane były na wsiach lub w niewielkich miastach. Zainteresowanie kształceniem się w tego typu placówkach było duże. Nabór odbywał się na podstawie wyniku przeprowadzonego egzaminu. Sam egzamin trwał pięć dni. Ze względu na jego skomplikowany charakter oraz poziom, na egzaminach wstępnych do preparand pojawiali się uczniowie słabo do niego przygotowani (to też, niestety, było później widoczne u absolwentów). Początkowo obowiązywał program nauczania w preparandach opracowany przez ministerstwo w 1918 r., natomiast w roku 1921 został on dostosowany do programu szkoły powszechnej. Późniejsza likwidacja preparand związana była ze stopniowym rozszerzaniem się sieci szkół powszechnych wyżej zorganizowanych¹⁴.

W okresie wielkiego braku nauczycieli kandydaci z wykształceniem ogólnym mogli uczęszczać na Państwowe Kursy Nauczycielskie. Podstawą prawną sankcjonującą organizację tych kursów był statut z 1920 r., który wskazywał dwa typy kursów: 2-letnich dla absolwentów 6-klasowej szkoły ogólnokształcącej oraz jednoroczne dla posiadaczy matury ogólnokształcącej (tylko takie istniały po zmianie statusu prawnego kursów w 1928 r.). W roku 1930/1931 funkcjonowało osiem państwowych i trzy prywatne kursy nauczycielskie¹⁵. Ukończenie tego typu placówki pomocniczej wobec kształcenia nauczycielskiego mogło dać jedynie wstępne przygotowanie do pracy w szkole, które przyszły kursant mógł rozwinąć już po podjęciu tej pracy. Później wielu kończyło jeszcze dodatkowo Wyższe Kursy Nauczycielskie¹⁶ (po jakimś czasie nawet i one nie zaspokajały ambicji niektórych pedagogów, którzy zdecydowali się podjąć studia uniwersyteckie)¹⁷.

¹³ E. Dereń, *Kształcenie nauczycieli w Polsce w seminariach nauczycielskich i liceach pedagogicznych (1918–1970)*, Mysłowice 2010, s. 60.

¹⁴ J. Kułpa, *Kształcenie nauczycieli szkół powszechnych w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 42.

¹⁵ *Historia wychowania XX wiek*, red. J. Miąso, Warszawa 1981, s. 45.

¹⁶ Więcej na ten temat por. J. Hellwig, L. Kowalczyk, *Wyższe kursy nauczycielskie jako forma podnoszenia kwalifikacji czynnych nauczycieli szkół powszechnych i podstawowych w Polsce (1918–1954)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1975, nr 6.

¹⁷ E. Dereń, *Kształcenie nauczycieli...*, s. 91.

Kwalifikacje zawodowe nauczycieli szkół powszechnych regulowały rozporządzenie o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych¹⁸ i zarządzenie zawierające przepisy o praktycznym egzaminie na nauczyciela szkół powszechnych¹⁹. Wprowadzono dwa egzaminy. Pierwszy odbywał się tuż po ukończeniu seminarium, drugi (kwalifikacyjny) po przepracowaniu w szkole co najmniej dwu lat. Nauczyciel musiał pracować w placówce edukacyjnej w wymiarze nie mniejszym niż 14 godzin tygodniowo. Egzamin praktyczny winien być zdawany w miarę możliwości w szkole powszechnej, w której dany nauczyciel był zatrudniony. Do egzaminu można było podchodzić dwa razy (w wyjątkowych sytuacjach można było się odwołać do Kuratora Okręgu Szkolnego, aby ten zezwolił nauczycielowi na zdawanie tego egzaminu po raz trzeci). Nauczyciele byli pracownikami państwowymi X–VIII grupy zaszerogowania z czterema szczeblami awansowymi, ich wynagrodzenie było zrównane z wynagrodzeniem średniej kadry urzędniczej, mogli korzystać z bezpłatnego mieszkania oraz opału, a na wsi otrzymywali dwie morgi ziemi. Etatowy wymiar godzin lekcyjnych wynosił 30 tygodniowo²⁰.

Organizacja szkolnictwa polskiego oraz kształcenie nauczycieli na terenie Górnego Śląska

Akcja organizowania polskiego szkolnictwa na Górnym Śląsku rozpoczęła się na początku roku szkolnego 1921/1922. W pierwszych latach problemem był przede wszystkim brak kadry pedagogicznej, sprzętu, pomocy naukowych, katastrofalny stan budynków szkolnych, które służyły w czasie powstań śląskich jako koszary. Zgodnie z danymi podanymi przez NRL²¹ etatów dla nauczycieli było 2650²². Chętnych do pracy dawnych nauczycieli z niemieckich szkół średnich zgłosiło się jednak zaledwie 293. NRL zaapelowała do nauczycieli z różnych regionów kraju o podjęcie pracy na Górnym Śląsku. Przybyli tam nowi nauczyciele ze Śląska Cieszyńskiego, Galicji, a zwłaszcza z Poznańskiego i Pomorza (byli najlepiej przygotowani do pracy na terenach wcześniej silnie germanizowanych). Dane statystyczne wskazują, że w Katowicach największy był udział procentowy nauczycieli napływowych z Galicji (37,2% w szkołach powszechnych

¹⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych (DzU RP, 1928, nr 28, poz. 258 i nr 53, poz. 512).

¹⁹ Zarządzenie MWRiOP z dnia 14 grudnia 1928 r. zawierające przepisy o praktycznym egzaminie na nauczyciela szkół powszechnych (DzU WRiOP, poz. 67).

²⁰ E. D e r e ń, *Kształcenie nauczycieli...*, s. 83.

²¹ NRL składała się z 13 Wydziałów, a wśród nich był Wydział Szkolny, w którym funkcję naczelnika sprawował prof. dr Jan Kopiec.

²² D. D r y n d a, *Ewolucja nadzoru pedagogicznego w województwie śląskim i katowickim w latach 1922–1973*, Katowice 1980, s. 31.

i 33,3% w gimnazjach), kolejna grupa to osoby pochodzące z Kresów (21,7% w szkołach powszechnych i 17,1% w gimnazjach). W szkołach na poziomie gimnazjalnym dość znaczny procent (25,7) stanowili rodowici Ślązacy²³.

Nie wszyscy pedagodzy mieli niezbędne kwalifikacje. Przyszła kadra oświatowa kształciła się na kursach i seminariach w Wielkopolsce²⁴. Wśród nich byli tacy, którzy ukończyli polskie seminaria nauczycielskie, ale w Czerniowcach²⁵ na Rumunii oraz w seminarium czeskim w Ostrawie i Opawie, a nawet seminaria niemieckie czy rosyjskie. Zaistniałą sytuację poprawnie rozwiązało Ministerstwo, które zobligowało nauczycieli niewykwalifikowanych do zdania egzaminu uzupełniającego z języka polskiego, historii i geografii.

Bazując na danych statystycznych w 1922 r., stwierdzamy, że ponad 15% nauczycieli nie miało pełnych kwalifikacji dających możliwość podjęcia pracy w polskiej szkole na Górnym Śląsku²⁶. Problem ten został rozwiązany przez wydanie rozporządzenia z dnia 10 lipca 1922 r. w przedmiocie utworzenia dwóch seminariów nauczycielskich w części górnośląskiej województwa śląskiego²⁷. Nowe seminaria nauczycielskie powstały w Pszczynie – męskie oraz w Mysłowicach – 5-klasowe żeńskie. Rok później powołano jeszcze jedno Żeńskie Seminarium Nauczycielskie, w Nowej Wsi. Sejm Śląski podejmował też decyzje o otwieraniu różnego rodzaju kursów dokształcających. W roku 1923 takie kursy odbywały się w Mysłowicach, Katowicach, Rybniku, Pszczynie, Nowej Wsi, Tarnowskich Górach²⁸.

Pierwsze lata istnienia na terenie Górnego Śląska szkolnictwa polskiego były trudne przede wszystkim z powodu narastających konfliktów społecznych. Część ludności tam zamieszkałej miała polską świadomość narodową, jednak gdy faktem stało się przyłączenie Śląska do Polski pojawiły się u nich kompleksy niższości wobec innych Polaków, związane z posługiwaniem się gwarą. Głównym zadaniem szkół polskich było więc „wprowadzenie” uczniów w poznanie języka polskiego z jednoczesnym zachowaniem u nich znajomości gwary śląskiej. W przyszłości okazało się jednak, że nie było możliwe przestrzeganie zasad „czystości” języka polskiego z równoczesnym posługiwaniem się gwarą. Nau-

²³ J. Lipońska-Sajdak, *Elity intelektualne Katowic 1922–1939*, [w:] *Przemiany struktur społeczno-zawodowych w dziejach Katowic*, red. A. Barciak, Katowice 2004, s. 175.

²⁴ *Walka o język polski na Górnym Śląsku*, [w:] *Polska zachodnia i północna*, red. S. Gola-chowski, Poznań–Warszawa 1961, s. 260–261.

²⁵ Czerniowce w latach 1918–1940 oraz 1941–1944 przynależały do Rumunii, później do ZSRR, dzisiaj znajdują się na terytorium zachodniej Ukrainy.

²⁶ A. Glińs-Nadgórska, *Polskie szkolnictwo powszechne województwa śląskiego (1922–1939)*, Katowice 2000, s. 158.

²⁷ Rozporządzenie z dnia 10 lipca 1922 r. w przedmiocie utworzenia dwóch seminariów nauczycielskich w części górnośląskiej Województwa Śląskiego (DzU Śl, 1922, nr 6, poz. 28).

²⁸ G. Kempa, *Edukacja dziewcząt i kobiet śląskich (od końca XIX wieku do wybuchu II wojny światowej)*, Katowice 1996, s. 65–67.

czyciele odgrywali w tym procesie kulminacyjną rolę – musieli uświadamiać swoich wychowanków, że w szkole należy używać słownictwa typowego dla języka polskiego, ale winni zarazem podkreślać poprawność językową rodzimych Ślązaków²⁹.

Dla nauczycieli władze oświatowe przygotowały wiele rodzajów kursów, gdzie mogli oni zdobyć lub poszerzyć swoje przygotowanie pedagogiczne. W Mysłowicach od początku roku szkolnego 1927/1928 otwarto 2-letni wyższy kurs pedagogiczny z grupy przedmiotów technicznych oraz matematyczno-fizycznych. Kursy przygotowujące do II stopnia egzaminu (tzw. kwalifiki) odbywały się rokrocznie w Katowicach. Przyszli uczestnicy, aby móc zapisać się na jakikolwiek kurs, nie musieli być członkami organizacji oświatowej³⁰. Zwiększenie kwalifikacji wśród pracujących w latach 1922–1928 nauczycieli przedstawia tabela 1.

Tabela 1

Wzrost kwalifikacji nauczycieli

Rok	Liczba nauczycieli	Z kwalifikacjami	Bez kwalifikacji
1922	2 876	2 264	612
1924	3 666	3 156	510
1926	3 780	3 487	233
1928	4 068	4 059	9

Źródło: L. Ręgorowicz, *Rozwój szkolnictwa Województwie Śląskiem*, Katowice 1929, s. 20.

We wrześniu 1928 r. założono w Katowicach Instytut Pedagogiczny. Nauczyciele udawali się od 1930 r. na Wyższe Kursy Nauczycielskie – według danych za ten rok z grupy 4600 pedagogów 80 otrzymało urlopy naukowe³¹, co ukazywało wagę kształcenia swoich pracowników w oczach dyrekcji. Wojewoda Grażyński przyciągał do pracy kadrę o ambicjach intelektualnych, takich jak wspomniany często Ludwik Ręgorowicz (*notabene* jeden z założycieli Konser-

²⁹ W. Korzeniowska, *Udział szkolnictwa powszechnego i średniego województwa śląskiego w procesie jego integracji z Drugą Rzeczypospolitą*, [w:] *Rola i miejsce Górnego Śląska w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. M.W. Wanatowicz, Bytom–Katowice 1995, s. 226–227.

³⁰ *Kursa nauczycielskie, kurs kwalifikacyjny dla nauczycieli*, „Polska Zachodnia” 1927, R. II, nr 206, s. 4.

³¹ W. Korzeniowska, *Rola szkolnictwa w procesie integracji Śląska z resztą kraju*, [w:] *Ziemia śląskie w granicach II Rzeczypospolitej. Procesy integracyjne*, red. F. Serafin, Katowice 1985, s. 99.

watorium Muzycznego, Archiwum Akt Dawnych i Instytutu Śląskiego, twórca oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Katowicach), Ludwik Musioł – autor wielu publikacji, Ernest Farnik – redaktor katowickiego „Zarania Śląskiego”³².

W Katowicach zorganizowany został przez WOP kurs dla nauczycieli historii szkół średnich ogólnokształcących. Wśród zaproszonych znalazły się takie osobistości, jak dr Marceli Handelsmann czy dyrektor państwowego gimnazjum w Cieszynie F. Popiołek. W kursie wzięło udział 52 nauczycieli z tutejszego Okręgu Szkolnego. Opiekę merytoryczną nad kursem sprawowała dr Halina Mrozowska, ministerialna instruktorka³³.

Egzaminy państwowe dla nauczycieli szkół średnich miały zostać wprowadzone już w roku 1928, jednak przeniesiono ich rozpoczęcie na rok 1932. Ostateczny termin egzaminu uzupełniającego dla nauczycieli wychowania fizycznego został ustawowo określony na koniec roku 1928³⁴.

Seminariów nauczycielskich na Śląsku w roku szkolnym 1928/1929 było dziewięć³⁵, a uczeźczyło do nich ok. 1500 słuchaczy (sieć seminariów nauczycielskich na Śląsku stanowiła 4% szkół tego typu w skali kraju). Zgodnie z danymi statystycznymi roczny budżet seminarium wynosił 100 000 zł, a roczny koszt nauki jednego ucznia to kwota ok. 625 zł³⁶.

W 1931 r. prawo nauczania w przypadku nauczycieli nie posiadających pełnych kwalifikacji pedagogicznych miało wygasnąć, jednak Rada Ministrów podjęła obrady nad tym problemem w odniesieniu do kadry nauczającej w szkołach średnich oraz seminariach nauczycielskich. Liczba takich nauczycieli oscylowała w całym kraju wokół 1000. Zdecydowano się przedłużyć na wniosek ministra oświaty o jeden rok prawo nauczania wszystkim pedagogom, niezależnie od tego, czy dysponują oni niezbędnymi kwalifikacjami³⁷.

Ustawa jędrzejewiczowska zniosła seminaria nauczycielskie, natomiast istniejące miały wstrzymać nabór i zakończyć działalność w ciągu najbliższych sześciu lat (wprowadzając tam, gdzie jeszcze tego nie dokonano 2-letnie pedagogia oraz 3-letnie licea pedagogiczne). Jako przykład transformacji placówek na Górnym Śląsku można podać Pszczynę, która poczyniła odpowiednie kroki ku

³² J. Lipońska-Sajdak, *Elity intelektualne Katowic...*, s. 169.

³³ *Kurs historyczny dla nauczycieli szkół średnich*, „Polska Zachodnia” 1930, R. 5, nr 320, s. 5.

³⁴ *Egzaminy państwowe dla nauczycieli szkół średnich w końcu roku 1932*, „Polska Zachodnia” 1927, R. II, nr 318, s. 5.

³⁵ L. Ręgorowicz podał, iż w roku szkolnym 1928/1929 na terytorium województwa śląskiego funkcjonowało 10 seminariów nauczycielskich, w tym osiem polskich, a dwa niemieckie.

³⁶ A. Glińsk-Nadgórska, *Szkolnictwo i oświata pozaszkolna*, [w:] *Województwo śląskie*, red. F. Serafin, Katowice 1996, s. 494.

³⁷ *Prawo nauczania dla nauczycieli o niepełnych kwalifikacjach przedłużone*, „Polska Zachodnia” 1931, R. VI, nr 232, s. 2.

temu, aby urządzić w miejsce zamykanego seminarium nauczycielskiego – liceum pedagogiczne z internatem. Rada Miejska wyraziła zgodę na remont dotychczasowych budynków szkolnych oraz rozdysponowała na ten cel 63 000 zł³⁸.

Pierwsze licea zostały otwarte w 1937 r., przyjmowano do nich młodzież z tzw. małą maturą (średnio w wieku 17 lat). Powołanie do życia liceów stanowiło postęp, gdyż młodzież później dokonywała wyboru zawodu. W praktyce trudno było skonfrontować umiejętności nabyte w liceach z tymi wyniesionymi z seminariów, gdyż pierwszy rocznik ukończył licea w 1939 r., a podjęcie pracy uniemożliwiły absolwentom działania wojenne.

Praca nauczycieli w szkołach mniejszościowych

W 1922 r. szkoły mniejszościowe stanowiły 7% ogółu – w roku szkolnym 1922/1923 do 68 takich szkół zapisano 23 604 dzieci. W latach kolejnych odsetek liczby ich uczniów wzrastał. Sprawą wymagającą interwencji była walka o wydanie zarządzeń wykonawczych, na podstawie których można by było realizować prawo mniejszości do posiadania własnego szkolnictwa narodowego. Zadania tego podjął się Jan Baczewski, który w mowach sejmowych z 8 maja i 9 czerwca 1923 r. domagał się wprowadzenia na terenach przygranicznych języka polskiego jako przedmiotu wykładowego w szkołach niemieckich, przyjęcia do nadzoru szkolnego urzędników należących do mniejszości polskiej, zapewnienia prawa do tworzenia szkół polskich, nauczycielom zaś w tych szkołach ochrony przed szykanami i uciskiem³⁹.

Wnioski o otwarcie szkół polskich były zatrzymywane przez niemieckich kierowników oraz wójtów. Do Prezydium rejencji wpłynęło w latach 1923–1925 ogólnie 59 wniosków o otwarcie szkół polskich, z których uwzględniono 56 wniosków (tyle też placówek zostało otwartych i zgłosiło się do nich 2229 dzieci)⁴⁰. W roku szkolnym 1924/1925 na terenie Górnego Śląska na 451 państwowych szkół powszechnych istniało aż 86 mniejszościowych (uczęszczało do nich 13% wszystkich uczniów)⁴¹.

Regulacje prawne dotyczące nauczycieli uczących w szkołach mniejszościowych znalazły się w art. 113 konwencji genewskiej, w myśl którego do szkół mniejszości powoływani będą w zasadzie ci nauczyciele, którzy należą do mniej-

³⁸ *Pszczyna w trosce o rozwój szkolnictwa średniego. Z uchwał Rady Miejskiej*, „Polska Zachodnia” 1937, R. XII, nr 117, s. 9.

³⁹ W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy w Niemczech w latach 1922–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993, s. 133.

⁴⁰ T. Musioł, *Polskie szkolnictwo prywatne na Śląsku Opolskim 1930–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962, s. 27.

⁴¹ J. Łączewski, *Michał Grażyński (1890–1965) – sylwetka polityka*, Częstochowa 2000, s. 46 i 138.

szości i poprawnie posługują się jej językiem. Dla tych pedagogów, którzy nie znali płynnie języka, miały być organizowane kursy językowe. Kursy były prowadzone w szkołach polskich, początkowo odbywały się one w Opolu, Gliwicach, Mikulczycach, Zabrze i Raciborzu⁴². Prezydent Komisji Mieszanej Calonder nie widział w przyszłości możliwości istnienia jedynie kursów, popierał idee utworzenia seminariów nauczycielskich, które kształciłyby nauczycieli szkół mniejszościowych. W 1930 r. w Bytomiu powstała niemiecka Akademia Pedagogiczna, w której otworzono wydział polski, jednak liczba polskich słuchaczy podlegała ścisłemu limitowaniu przez władze niemieckie.

Zgodnie z art. 113 ust. 3 konwencji genewskiej świadectwa uprawniające do nauczania, jakie miał nauczyciel uczący w publicznej szkole powszechnej w jednym z państw będą wystarczały mu do tego, aby powierzyć mu pełnienie obowiązków nauczyciela mniejszości w części obszaru plebiscytowego, należącej do drugiego państwa, jednakże powinno się wymagać od niego nabycia obywatelstwa. Rozwiązanie, jakie wprowadzał ten artykuł zostało początkowo przyjęte z entuzjazmem, lecz ostatecznie okazało się, że w trojaki sposób można było interpretować tę lukę prawną. Władze niemieckie sugerowały, by nauczyciel należał do tej samej językowej mniejszości, co uczniowie. Prezydent Calonder stwierdził, że nauczyciel winien należeć do tej samej mniejszości w szerszym tego słowa znaczeniu (narodowej, religijnej, językowej), co jego wychowankowie. Stanowisko pośrednie zajęło pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych, które uważało że więzy w relacji uczeń – nauczyciel powinny dotyczyć tylko zagadnień kulturalnych⁴³.

Nauczyciele polskich szkół mniejszościowych byli Niemcami, wychowankami niemieckich seminariów. Z reguły staż pracy odbywali w szkołach niemieckich. W polskich szkołach zostali zatrudnieni w większości uchodźcy z przyznanej Polsce części obszaru plebiscytowego (zwani po niemiecku *Flüchtlingslehrer*). Stanowili oni według K. Orzechowskiego 60% wszystkich nauczycieli zatrudnionych w szkołach mniejszościowych. Ludność polska miała do nich bardzo nieprzychylny stosunek, należeli bowiem oni do grupy najbardziej zaciekłych germanizatorów. Duża część tej grupy nauczycielskiej to ludzie młodzi, którzy nie mieli doświadczenia pedagogicznego. Ich horyzonty umysłowe także nie były zbyt szerokie – duży odsetek nie był w stanie zdać egzaminu nauczycielskiego. To środowisko zawodowe podjęło w początkowym okresie walkę ze szkołami polskimi. Prezydent prowincji Górnego Śląska wydał w dniu 3 czerwca 1925 r. zarządzenie, w którym jasno polecił powstrzymanie się kadry oświato-

⁴² J. L u b o s, *Problem kształcenie polskich nauczycieli na Opolszczyźnie w latach międzywojennych*, „Studia Śląskie” 1963, R. VII, s. 54.

⁴³ K. O r z e c h o w s k i, *Nauczycielstwo szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku. Stan rzeczywisty i przepisy prawne*, Poznań 1950, s. 3.

wej od wpływania na wolę rodziców dążących do tworzenia szkół mniejszościowych.

Franciszek Adamiec jako mały chłopiec uczęszczał do szkoły w Dobrzenu Wielkim. Nauczycieli uczniowie przezywali tam *zolkami* (określenie gwarowe). W klasie było 40 dzieci, a biegle po niemiecku mówiły tylko dwie jego koleżanki. Ich wychowawczyni nie znała języka polskiego – posługiwała się gwara opolską. Wśród przedmiotów szkolnych tylko religia była lekcją prowadzoną w języku polskim (choć właściwie była to gwara). Kierownik szkoły, a zarazem nauczyciel religii *Herr Hauptlehrer* p. Zmarzły bardzo rygorystycznie podchodził do swoich obowiązków. Odpytywał uczniów ze znajomości *Biblii*, a tych, którzy byli nieprzygotowani, ustawiał pod ścianą i każdy z nich otrzymywał 2–3 razy kijem do rękach. W szkole niemieckiej p. Adamiec spędził trzy lata. W 1926 r. przeniósł się po polskiej szkoły mniejszościowej. Nauczyciele w tej szkole, a konkretnie p. Tworz, już na samym początku sprawiał wrażenie sympatycznego człowieka. Oprócz tego, iż władał biegle poprawną polszczyzną, miał inne podejście do nauczania (dla niego samego, niestety, skończyło się to pobiciem przez niemieckich nacjonalistów). W tej szkole nie uczono dzieci polskich czy nawet śląskich pieśni ludowych, historii Polski, nie zezwalało na czytanie fragmentów *Pana Tadeusza*. Wychowanie miało przebiegać zgodnie z obraną przez Niemców drogą – wychowanie na mówiących po polsku Prusaków⁴⁴.

Jadwiga Madej, uczennica szkoły w Gosławicach (wieś w powiecie oleskim) została pobita za to, że uczestniczyła w polskim przedstawieniu, na które nauczyciel zabronił jej pójść. Wspominała to wydarzenie tymi słowami: „tłumaczyłam się tym, że zawsze mi mówili, że ja jestem eine Polin, więc myślałam, że to mnie nie tyczy, co on mówił. Całą złość wywarł wtedy na mnie. Bił mnie bez serca, jak psa, aż cała napuchłam i miałam na ciele pełno sińców. Jak zawsze i wtedy uciekałam ze szkoły do domu. Moja starka, cała zdenerwowana, wzięła widły i poleciała do mieszkania nauczyciela i powiedziała mu nawet: [...] bo cie, ty świnię przeżgom...”⁴⁵

Absolwentka szkoły w Wójtowej Wsi, Zofia Hajdukowa, wypowiedziała się o swoim nauczycielu tymi słowami: „nauczycielem mianowano zagorzałego hakatystę Franciszka Przybille, noszącego dumnie nazwisko Pressber. Do szkoły dojeżdżał rowerem z Opola. Brunatną koszulę SA Przybilla nosił jeszcze na długo przed przejściem władzy przez Hitlera. Ulubionym zajęciem Przybilly było uczenie nas hitlerowskich piosenek, łącznie z *Die Fahnehoch, die Reihen fest geschlossen...* Historia Polski dla Przybilly w szkole nie istniała. Na lekcjach historii opowiadał nam o dziejach Niemiec...”⁴⁶

⁴⁴ F. Adamiec, *W kołowrocie historii. Wspomnienia*, Opole 1987, s. 35.

⁴⁵ A. Targ, *Opolszczyzna pod rządami Lukaszka i Wagnera*, Katowice 1958, s. 107.

⁴⁶ Z. Hajdukowa, *Dwie szkoły*, „Kwartalnik Opolski” 1960, nr 2, s. 198.

Dla nauczycieli uczących na terenie Rzeszy po 1933 r. zaczął się wyjątkowo ciężki okres. W tym to bowiem roku na zjeździe w Magdeburgu powołano do istnienia ogólnoniemiecką organizację nauczycielską – Narodowosocjalistyczny Związek Nauczycieli (Nationalsozialistische Lehrerbund). Bardzo szybko wstąpiło do niego ponad 90% nauczycieli. Związek był popierany przez NSDAP, miał prawo do wyrażania opinii o poglądach ideologicznych nauczycieli, decydował o ich awansach, przeniesieniach. Utrudniony został także dostęp do placówek kształcących nauczycieli szkół powszechnych. W roku szkolnym 1933/1934 niemieckie akademie pedagogiczne zostały przemianowane na Wyższe Szkoły Kształcenia Nauczycieli (Hochschulen für Lehrerbildung) i podlegały odtąd całkowitemu zniemczeniu oraz wpływowi nazistowskiej ideologii. Na Górnym Śląsku taka wyższa szkoła mieściła się w Bytomiu⁴⁷.

W 1935 r. na kursie nauczycielskim Bund Deutscher Osten w Bochum prezydent rejencji opolskiej Josef Wagner wygłosił referat, który ściśle wskazywał główne cele polityki narodowościowej na Śląsku Opolskim. Oto fragment z jednego dokumentu: „Walka o ten kraj (Śląsk Opolski) ma swe uzasadnienie w idei państwa narodowosocjalistycznego. Pakt pokoju z Polską nie ma nic wspólnego z walką o ten kraj, ponieważ nie może on mieć nic wspólnego. Śląsk i Górny Śląsk powinny być ze względów politycznych traktowane całkiem inaczej niż reszta Rzeszy...”⁴⁸

W 1936 r. na konferencji konsularnej w Essen dotyczącej szkolnictwa i oświaty polskiej w Niemczech, zebrani przedyskutowali liczne problemy edukacyjne. W wielu tezach wynikających z rozważań stwierdzono, że nauczycielstwo jako grupa mająca największy wpływ na kształtowanie się polskości powinno podporządkować się naczelnej organizacji polskiej w Niemczech. Nauczyciele musieli dostosować metody pracy do obowiązującej sytuacji politycznej – należało się liczyć z likwidacją kursów polskich i przygotować się do rozbudowy sieci szkółek samokształceniowych. Praca polska na terenie rejencji opolskiej nie zakończy się sukcesem, jeśli do walki o szkołę polską nie włączą się nie tylko rodzice, ale cała ludność⁴⁹. Konsul generalny Samborski poinformował na zjeździe konsulów polskich w Niemczech, iż w rejencji opolskiej pracowało w 1936 r. 21 profesorów gimnazjalnych, 18 nauczycieli szkół powszechnych, na kursach

⁴⁷ R. Gelles, *Sprawy polskie w szkole niemieckiej 1918–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 125–131.

⁴⁸ W. Lesiuk, *Polski ruch narodowy na Śląsku Opolskim 1922–1939*, [w:] *Drogi Śląska do Polski. Materiały z obchodów 75. rocznicy III Powstania Śląskiego w Opolu w 1996 roku*, red. M. Lis, Opole 1996, s. 86.

⁴⁹ *Sprawozdanie pierwszego sekretarza Ambasady RP w Berlinie H. Malhomme z konferencji konsularnej, obradującej 5 i 6 września 1936 r. w Essen na temat szkolnictwa i oświaty polskiej w Niemczech*, [w:] *Zjazdy i konferencje konsulów polskich w Niemczech. Protokoły i sprawozdania 1920–1939*, oprac. H. Chałupczak, E. Kołodziej, Lublin 1999, s. 274–275.

pracowało 11 profesorów gimnazjalnych oraz 17 „sił oświatowych” (tak nazywano na Opolszczyźnie nauczycieli szkół powszechnych o pełnych kwalifikacjach)⁵⁰.

Nauczycielka ze szkoły w Załężu p. Szadzińska podjęła walkę o swoje prawa do nauczania w szkole mniejszościowej. Popadła w niełaskę wchodząc w konflikt z Ulitzem, a sprawa znalazła swój finał w Sądzie Grodzkim w Katowicach. Prezes Volksbundu oskarżył ją o rażącą niezajomość języka niemieckiego, żądając zmiany na stanowisku nauczyciela szkoły w Załężu na Niemca. Sprawa została szeroko komentowana na łamach niemieckiej prasy volksbundowej. Zapadł w niej wyrok skazujący Ulitza na 800 zł grzywny i tydzień aresztu z zawieszeniem na dwa lata⁵¹.

Przed samą wojną władze niemieckie wydały nauczycieli polskich, czego doświadczył na własnej skórze Franciszek Michałowski uczący w szkole w Grabinie na Śląsku Opolskim. Musiał przymusowo opuścić wraz z żoną i trojgiem dzieci Niemcy i udać się do Chorzowa. Niemcy wystosowali wobec niego nakaz wyjazdu w ciągu trzech najbliższych dni i nie udzielił pozwolenia na zabranie ze sobą żadnych rzeczy⁵².

Podsumowanie

Szkoła polska na Górnym Śląsku była od początku organizacji tego typu szkolnictwa poddawana trochę innym wpływom niż podobne placówki np. na terenie Galicji. Z jednej strony spowodowane było to okolicznościami takimi, jak ataki mniejszości niemieckiej, funkcjonowanie w świadomości Ślązaków mitu szkoły pruskiej, z drugiej możemy wskazać na specyficzne uregulowania gospodarcze, społeczno-narodowe (rejon pogranicza), kulturowe, prawne.

Polskie szkolnictwo na Górnym Śląsku w latach 1926–1939 odegrało niebagatelną rolę w kształtowaniu świadomości narodowej wśród niezdecydowanych jeszcze pod względem narodowym Ślązaków. Wraz ze zmianą ekipy rządzącej na wspomnianym obszarze otwarty został nowy rozdział w historii Górnego Śląska. Sanacja, z wojewodą Grażyńskim na czele, usilnie dążyła do poprawy sytuacji polskich szkół. Ich rosnąca liczba w latach trzydziestych oraz modernizacja – nie tylko pod względem budownictwa, ale też podniesienia poziomu wykształcenia wśród kadry pedagogicznej pokazywała, że mogły one stanowić konkurencję dla wcześniej uznawanych za lepsze szkół niemieckich. Główną determinantą sta-

⁵⁰ Protokół ze zjazdu konsularnego obradującego na temat sytuacji w Prusach Wschodnich i na Śląsku Opolskim, [w:] *Zjazdy i konferencje...*, s. 303.

⁵¹ *Prawda o procesie p. nauczycielki Szadzińskiej przeciw p. Ulitzowi*, „Polska Zachodnia” 1937, R. XII, nr 119, s. 9.

⁵² *Polski nauczyciel ofiarą niemieckiego terroru*, „Polska Zachodnia” 1939, R. XIV, nr 132, s. 11.

nowiącą o ciągłej walce o dzieci polskie w kontekście germanizacji były stosunki polsko-niemieckie. Od 1933 r., po dojściu hitlerowców do władzy, sytuacja polskiej szkoły drastycznie zaczęła się pogarszać.

KATARZYNA ŚLIWAK

Education and work of teachers in Polish and the Polish minority schools in Upper Silesia in the thirties of the twentieth century

Upper Silesia-border region, which had contact for centuries with Polish and German politics, culture and education. After it returned in the twenties of the twentieth century to the Poland Polish authorities had to deal with the problems of administrative, economic, social, cultural, educational. In the article the Author presents the issue related to the organization of Polish schools in Upper Silesia in the thirties of the twentieth century. With the establishment of new schools, there was a great demand for teaching staff, which, unfortunately, for the most part came from other regions of the country. Teaching staff had been subjected to the education of newly approved legislation. With regard to the education system in Poland, the Author presented the way of education, teacher training institutions, increase the qualifications of teachers in Silesia. Due to the nature of the border region, there was also the problem of this area of minority education, which tried to fight elected provincial governor and superintendent of Silesia, a supporter of rehabilitation, the unification of Upper Silesia with the rest of the country Michał Grażyński. The paper based on the memories of teachers will be presented to the problems of Polish students and teachers in minority schools.